

**(Il Tempo - F.Biafora) Obrona w całości do wymyślenia. Po wygranej w 1/16 finału Ligi Europy ze Sportingiem Braga, Romę czeka wyjazd do Benevento. Fonseca nie ma żadnego zamiaru zmieniania taktyki w związku z absencjami w formacji defensywnej i potwierdzi tradycyjne 3-4-2-1.**

Do kontuzji Smallinga i Kumbulli, którzy będą na pewno nieobecni, doszły problemy Cristante i Ibaneza, którzy zostali zmuszeni opuścić przedwcześnie boisko w meczu w Portugalii z powodu silnego lumbago i problemu mięśniowego zginacza prawego uda. W przypadku gracza pochodzącego z Friuli zostanie podjęta próba rzutem na taśmę, ale szanse na jego odzyskanie są zmniejszone do minimum.

Aktualnie jedynym ocalałym z "podstawowej" obrony jest Mancini, do którego dołącza prawdopodobnie Fazio i Spinazzola (Feratovic i Tripi mają nadzieję na powołanie). Argentyńczyk ma zdecydowaną przewagę nad Juanem Jesusem i już w meczu z Udinese został wysłany na rozgrzewkę, gdy Ibanez musiał prosić o pomoc lekarzy. Do zmiany wówczas nie doszło, ale teraz były gracz Sevilli będzie miał okazję zadebiutować w lidze: nigdy nie pojawił się na boisku Serie A w tym sezonie.

Autor: abruzzo